

# Niecodzienne spotkanie w ZSEG, czyli sposób na lekturę...

Data publikacji: 10.11.2016 21:05

Jak zachęcić uczniów do czytania lektur? Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie znalazł sposób. Wczorajsze (09.11) szkolne czytanie "Pana Tadeusza" było tego najlepszym dowodem. Niecodzienne spotkanie z lekturą rozbudziło wszystkie zmysły i zainteresowało całą placówkę.

□

*„Niecodzienne spotkanie – Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza” czytanie, staropolskie gotowanie, dań i trunków próbowanie. Co na końcu? – zobaczycie, a może nawet zatańczycie”* – tak ZSEG zachęcał do spotkania z lekturą. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę i spodobał się całej społeczności szkolnej. **Chcieliśmy przedstawić czytelnictwo w trochę inny sposób. Chcieliśmy zachęcić tych młodych ludzi do czytania** – podkreśla wicedyrektor Wiesława Mrozińska-Dzięgiel.

Podczas spotkania można więc było nie tylko usłyszeć fragmenty „Pana Tadeusza”, zobaczyć wybrane sceny ekranizacji filmowej, a także epokowe stroje, ale również posmakować kuchni rodem z XIX wieku. Na zakończenie nie zabrakło poloneza. **Wybraliśmy „Pana Tadeusza” ponieważ tę lekturę można bardzo dobrze przedstawić. Mógł się wykazać m.in. pion gastronomiczny, kółko taneczne itd. Chcieliśmy również tą lekturą oddać hołd zmarłemu reżyserowi Andrzejowi Wajdzie** – zaznacza wicedyrektor.

Kubki smakowe rozbudziły z pewnością pięknie prezentujące się potrawy, które były nie tylko do podziwiania, ale także do spróbowania. **Tu jest cała paleta potraw, które były serwowane w „Panu Tadeuszu”. Od zup takich jak: rosół królewski, czy zupa piwna, zakwas buraczany, po mięsa: zrazy, mamy bażanta przygotowanego w staropolski sposób, kurczaki, szynki i karpia. Nie brakuje także deserów: owoce, galaretka migdałowa, legumina. Jest również kawa po turecku. Jedna z uczennic zaprezentowała tradycyjny sposób jej parzenia** – mówi Anna Petrek nauczyciel przedmiotów gastronomicznych w ZSEG, która wspólnie z uczniami układała menu.

Jak podkreśla Petrek wszystko co znalazło się na stole to potrawy które są opisane w lekturze. **XII księga jest bardzo bogata w potrawy. Kierowaliśmy się tym co jest tam zamieszczone, o czym wspominał Adam Mickiewicz. Nie mamy jedynie czarnej polewki, chociaż mieliśmy na nią wielką ochotę. Zupa z krwi mogłaby jednak wzbudzać kontrowersje.**

Było to pierwsze tego typu spotkanie ale jak zaznacza Mrozińska-Dzięgiel na pewno nie ostatnie. Już są plany na kolejne książki, jednak póki co placówka nie zdradza szczegółów. **Uczniowie podsuwają nam różne pomysły. (..) Bardzo się włączyli w całą akcję, pomysł przypadł im do gustu** – mówi wicedyrektor.